



Radosław Tomicz - WYWIAD

2016-12-06

Rozmowa z Panem Radkiem Tomiczem

Anna Rogowska: Jest Pan właścicielem dużego gospodarstwa rolnego. W jakim rejonie Polski jest ono położone? Jaki jest jego areal?

Radek Tomicz: Prowadzę gospodarstwo o powierzchni 900 ha w gminie Recz w województwie zachodniopomorskim. Profil gospodarstwa to produkcja roślinna.

A. R.: Ten rok był dosyć trudny, jeśli chodzi o zbiory kukurydzy w terminie, ponieważ nie pozwalała na to pogoda. Proszę powiedzieć, kiedy odbył się zbiór, jaki był plon i czy plony sprostały Pana oczekiwaniom? Czy duże były straty spowodowane przebiegiem pogody?

R.T.: Rejon, w którym zlokalizowane jest moje gospodarstwo nie jest typowym regionem do uprawy kukurydzy. Jeśli osiąga ona poziom 30 % wilgotności to już jest bardzo dobry wynik (w południowych rejonach Polski zbiera się kukurydzą o wilgotności 20-25%). Poziom 30% kukurydza osiągnęła pod koniec września. Szybka i odważna decyzja o rozpoczęciu żniw na samym początku października pozwoliła uniknąć problemów ze zbiorem i stratami. Zbiór i suszenie zakończyliśmy z końcem października. To był bardzo dobry sezon i takie też były plony. Wydajności poszczególnych odmian wahały się od 10 do ponad 16 ton (DKC 3441 DKC 3050) z hektara kukurydzy mokrej.

A. R.: Od kiedy uprawia Pan kukurydzę? Jaką powierzchnię stanowi jej uprawa?

R.T.: Kukurydzę zacząłem uprawiać w 2003 roku. Po bardzo trudnym 2005 zaprzestałem jej produkcji. Od 2011 roku kukurydza corocznie wpisała się w płodozmian. Powierzchnia uprawy zależy od kilku czynników, między innymi od powierzchni kontraktacji buraka cukrowego, dlatego nigdy do końca nie wiem ile kukurydzy zostanie zasiane. Zazwyczaj waha się to w przedziale 100 - 200 ha. Gleby w tym rejonie są mozaikowate, dlatego kukurydze sieje na glebach klasy IV a -V.

A. R.: Jakie odmiany kukurydzy Pan uprawia?



R.T.: Odmiany typowo ziarnowe. W ostatnich sezonach dominują odmiany firmy DEKALB.

A. R.: Dlaczego wybiera Pan odmiany marki DEKALB? Czym się wyróżniają dla tle innych odmian? Czy ktoś osobiście polecił daną odmianę do uprawy?

R.T.: Dlatego, że odmiany DEKALB są na tle odmian innych hodowców bezkonkurencyjne. Wydajności są bardzo duże przy relatywnie niskich wilgotnościach. Nie skreślam odmian innych hodowców, zauważyłem, że kukurydza jest w porównaniu do innych zbóż wrażliwa na rejonizację. Dlatego jedna odmiana, która się "sprawdza" w Reczu, niekoniecznie odda swoje możliwości na przykład pod Opolem. Dlatego warto testować różne odmiany i wybrać najlepsze dla swojego gospodarstwa. W ten sposób właśnie przekonałem się do kilku odmian DEKALB. Weryfikacja pomogła.

A. R.: Czym kieruje się Pan przy wyborze odmian?

R.T.: Główne cechy to po prostu wydajność i wilgotność podczas zbioru. Z chorobami na szczęście nie ma większych problemów, ale dodatkowo trzeba zwracać uwagę na okresowe niedobory wody. Klimat się tak zmienił, że w okresie maja/czerwca co roku mamy do czynienia z suszami.

A. R.: Czy lubi Pan testować nowe odmiany kukurydzy, które pojawiające się na rynku?

R.T.: Bardzo lubię testować różne odmiany. W tym sezonie testowaliśmy ponad 40 odmian. Dużym plusem jest rekompensata w formie nasion, ale największą wartością są wyniki. To dzięki nim dobieram odmiany do siewu. W przyszłym sezonie będzie to odmiana DKC 3050 – rewelacja.

A. R.: Rewelacja? Co Pan ma na myśli?

R.T.: Odmiana ta w testach dała plon około 16,5 tony przy wilgotności poniżej 30 %. Wyniki te zdecydowanie odbiegały od wyników innych odmian. Odbiegały pozytywnie, stąd też decyzja o planowanym zasiewie tej, a nie innej odmiany. Nadmienię, że badane odmiany testowane są na jednakowym poziomie nawożenia, agrotechnice i posiane na identycznej klasie gleby. Po tegorocznych testach wniosek jest jeden – DKC 3050.

A. R.: Jakie jest Pana nastawienie do nowoczesnych technologii?

R.T.: Lubię z nich korzystać, ale uważam, że pomimo rozwoju technologicznego na rynku jeszcze nie ma systemu, który zadowoliliby wszystkich, był kompatybilny ze wszystkimi urządzeniami, przy jednoczesnej prostocie i intuicyjności. Korzystam z takich technologii, choćby GPS w opryskiwaczach, co przekłada się na oszczędności, więc jestem zadowolony.

A. R.: Czy uważa Pan, że marka DEKALB oferuje nowoczesne rozwiązania? Jakie są korzyści z ich wdrażania?

R.T.: Tak. Jednym z takich rozwiązań jest rzepak Clearfield (odmiana IMPRESSION). Przy intensywnej uprawie rzepaku występuje bardzo dużo rzepakochwastów. Ta technologia pozwala na dalszą uprawę rzepaków. Nowoczesne rozwiązanie bezpośrednio przekładają się na wyższe wydajności, czyli na wzrost opłacalności.

A. R.: Jak się współpracuje Panu z naszą firmą, co Panu daje ta kooperacja, w czym pomaga, a co należałoby poprawić, usprawnić?



R.T.: Współpraca z przedstawicielami DEKALB to czysta przyjemność na stopie koleżeńskiej (Krzysiek Sawicki, Paweł Domachowski). Dla mnie cenne jest doradztwo i profesjonalizm kolegów, a ze swojej strony pomagam im w ich dalszym rozwoju. Myślę, że korzyści są obopólne.

A. R.: Co jest głównym źródłem informacji dla Pana, w jaki sposób zdobywa Pan wiedzę na temat upraw i nowinek w rolnictwie?

R.T.: Internet. To niewyczerpalne źródło wiedzy, ale do "internetu" informacje trzeba "włożyć" i to jest kolejny argument przekonujący do współpracy z DEKALB i testowania odmian.

A. R.: Bardzo dziękuję Panu za rozmowę.

R.T.: Dziękuję.

Wszystkie informacje dotyczące produktów/odmian przedstawione ustnie lub w formie pisemnej przez firmę Monsanto, jej pracowników lub agentów, w tym informacje przedstawione w powyższym tekście, są podawane przez nas w dobrej wierze, ale nie stanowią one oświadczenia ani gwarancji Monsanto co do wydajności lub przydatności tych produktów/odmian. Opisane cechy odmian zależą bowiem od lokalnych warunków glebowych i klimatycznych oraz innych czynników. Monsanto nie ponosi żadnej odpowiedzialności za takie informacje. Informacje te nie stanowią części umowy z Monsanto, chyba że określono inaczej na piśmie.